Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 552 Poznań, sobota dnia 30 listopada 1935 Rok 30

Zaostrzenie sporu o sankcje naftowe

Wielka Brytanja zdecydowana utrzymać embargo na naftę, chociażby Włochy miały wystąpić z Ligi Narodów

Londyn. (PAT) Wczoraj przed południem, pod nieobecność premjera Baldwin... odbyło się pod przewodnictwem kanclerza skarbu Chamberlaina częściowe posiedzenie gabinetu. Na radzie tej zastanawiano się nad sytuacją, wywołaną groźbami włoskiemi przeciw sankcjom naftowym. Ministrowie brytyjscy dojść mieli do jednomyślnej niewzruszonej decyzji, że sankcje naftowe muszą być wprowadzone w życie. Na decyzję ministrów brytyjskich wpłynąć miały autorytatywne informacje z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjedn. zdecydowany jest uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby uniemożliwić wywóz nafty z Ameryki do Włoch.

Zastanawiano się również nad konsekwencjami przesunięć wojsk włoskich z Brenneru, a także nad dzisiejszem posiedzeniem rady ministrów w Rzymie, co do której informacje opiewają, że Mussolini zaproponować ma uznanie ewentualnego zarządzenia przez Ligę embargo na naftę jako akt wrogi przeciw Włochom, który pociąga za sobą wystąpienie Włoch z Ligi. Ewentualność takiego kroku ze strony Mussoliniego nie wywołała jednak wśród ministrów brytyjskich większego wrażenia i wydaje się, że nic już nie powstrzyma rządu brytyjskiego od przeforsowania embarga na naftę.

Londyn. (Tel. wł.) Reuter ogłosił w piątek wieczorem następującą wiadomość:

Wzrastające groźne napięcie między Włochami a państwami Ligi Narodów z powodu zamierzonego zakazu wywozu olejów, zastaje Anglję i Francję ramię przy ramieniu. Laval stanął zdecydowanie po stronie Anglji. Poinformował on angielskiego ambasadora o obowiązku, według którego Francja musi poprzeć Anglję w razie napadu oraz o tem, że Francja zajmie wspólne stanowisko z Anglją w kwestji proponowanego embarga na oleje.

Berlin. (PAT) Wiadomości, które nadeszły wczoraj z Londynu i Paryża w sprawie zaostrzającego się konfliktu włosko - brytyjskiego, wywołały tu wielkie zaniepokojenie. Polityczne czynniki niemieckie obserwują z największą troską rozwój wypadków, a w wynurzeniach nie kryją obaw i podkreślają z naciskiem najściślejszą neutralność Niemiec. Z tem większem zaciekawieniem oczekują tu mowy kanclerza Hitlera, która, według obiegających pogłosek, zawierać ma ustępy o doniosłem znaczeniu dla polityki międzynarodowej.

Londyn. (Tel. wł.) Reuter donosi z Insbrucku, że według nadeszłych tam wiadomości z południowego Tyrolu, w północnych Włoszech odbywają się znaczne przesunięcia wojsk. Z 7 dywizyj, podporządkowanych głównemu dowództwu w Bolzano, pozostały dla obrony Brenneru tylko trzy. Trzy dywizje miały zostać przesunięte nad granicę francusko - włoską, a dywizja zmotoryzowana gotowa jest do wyjazdu na południe, z zadaniem obrony wybrzeża. Na południe Włoch zostały również wysłane znaczne transporty amunicji.

Dyktatura karteli podważona

Jeszcze tylko ceny wyrobów monopolowych nietknięte

Warszawa. (Tel. wł.) Decyzja ministra przemysłu i handlu o rozwiązaniu karteli handlowych nie wyczerpuje listy tych karteli, które mają być rozwiązane. Sfery rządowe postanowiły zlikwidować dalsze kartele handlowe, których działalność uznana została za szkodliwą.

Okazuje się, że liczne kartele handlowe nie dopuszczały do tego, ażeby artykuły przemysłowe docierały do konsumentów po cenach zniżonych. Podejmowane w ostatnich latach obniżki cen przemysłowych tylko w bardzo niewielkim stopniu dotarły do konsumentów.

Kartele handlowe, grupujące hurtowników rozmaitych branż, nie rezygnowały wcale z nadmiernych zysków, wskutek czego obniżki cen artykułów przemysłowych nie dały się odczuć poważniej w handlu detalicznym. Rozpiętość między cenami artykułów skartelizowanych, płaconemi przez hurtowników producentom, a płaconemi przez detalistów, dochodzi niejednokrotnie do kilkuset procent, np. w branży papierowej do 400 proc. Dla wsi duże znaczenie posiadają ceny nafty i żelaza. Wskutek działalności karteli handlowych rolnictwo tylko w małej mierze odczuwało dotychczasowe obniżki cen produktów skartelizowanych.

Obecna zniżka cen wyrobów przemysłu skartelizowanego ma obowiązywać od 2 grudnia. Po dokonaniu obniżenia cen przemysłowych ma nastąpić realizacja polityki, zdążającej do zwiększenia siły nabywczej rolnictwa. Planowane jest m. in. obniżenie danin i świadczeń, ponoszonych przez rolnictwo na rzecz samorządu terytorjalnego.

Warszawa. (Tel. wł.) Według najrozmaitszych pogłosek obniżka cen produktów skartelizowanych ma wynosić: żelazo o 10 proc., węgiel o 14 do 20, papier około 15, nafta około 10, taryfa kolejowa o 15 do 20 proc., produkty cukiernicze i czekoladowe o 10 proc., sól o 15 do 20 procent. Ulegną także zniżce ceny superfosfatu. Obniżka cen manufaktury będzie zależała od ogólnego poziomu cen. Natomiast obniżki cen wyrobów monopolowych, tytoniu i spirytusu nie należy się spodziewać. (w)

Dalsze dekrety przygotowane

M. i. w sprawie zmiany zaopatrzenia emerytalnego z tytułu ubezpieczeń społecznych

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premjera posiedzenie Rady Ministrów. Rada uchwaliła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, które przedłożone będą na najbliższej sesji izbom ustawodawczym do ratyfikacji. M. in. znajduje się tam umowa gospodarcza z Niemcami i konwencja handlowa z Kanadą.

Rada Ministrów uchwaliła zkolei projekt dekretu o wysokości odsetek ustawowych. Na mocy tego dekretu wysokość odsetek ustawowych (sądowych) w stosunkach prywatno - prawnych ustala się na 8 od 100 rocznie. Dekret przewiduje możliwość dalszego obniżenia tych odsetek przez uprawnienie ministra skarbu do wydawania zarządzeń w tym zakresie. W wypadkach, gdy na mocy już istniejących przepisów prawnych przewidziane zostały niższe odsetki (w dziedzinie ustawodawstwa finansowo - rolnego) zostaną one nadal utrzymane.

Następnie uchwalono projekt dekretu w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, który wprowadza na okres 2 lat wstrzymanie spłat przepisanych wierzytelności hipotecznych, zabezpieczających listy towarzystw kredytowych miejskich. Projekt tego dekretu nie zmienia dotychczasowej wysokości oprocentowania listów kredytowych miejskich.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu nowelizującego ustawę z marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych, który obniża oprocentowanie objętych tym dekretem wierzytelności z 6 na 5 procent.

W związku z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 24 lipca 1935 r. Rada Ministrów upoważniła ministra komunikacji do udzielenia Tow. budowy i eksploatacji kolejki linowej Zakopane — Kasprowy Wierch pożyczki do wysokości 250.000 zł z krajowego funduszu kolejowego we Lwowie.

W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o obniżeniu obciążenia daninami komunalnemi i o innych zmianach w finansach komunalnych. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie obniżki dodatków komunalnych do podatku gruntowego, a ponadto podwyższyła udział związków samorządowych w państwowym podatku dochodowym w celu utrzymania równowagi budżetów samorządowych.

Zkolei Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Przepisy dekretu stwarzają dla rządu podstawy do unormowania gospodarki cukrowej przy naturalnem uwzględnieniu związanych z nią interesów rolnictwa.

Rada Min. przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań, ponieważ w szeregu przedsiębiorstw istnieją, niezależnie od powszechnego ubezpieczenia emerytalnego, dawnego ZUPU, dodatkowe fundusze emerytalne, jak również niektóre przedsiębiorstwa obciążone są nadmiernie wysokiemi odszkodowaniami umownemi. Projekt tego dekretu stwarza podstawę do rewizji tych świadczeń pod kontrolą władzy nadzorczej w kierunku dostosowania ich wysokości do możliwości finansowych przedsiębiorstwa.

Wreszcie Rada Min. uchwaliła projekt dekretu o premjowaniu pojazdów mechanicznych oraz projekt ustawy o djetach dla posłów i senatorów.

Posiedzenie Sejmu 5 grudnia

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej zwołał nadzwyczajną sesję budżetową. Marszałek Sejmu zwołał pierwsze posiedzenie na czwartek 5 grudnia. (w)

Nowy poseł czeski w Polsce

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej udzielił aggrement p. dr. Jurajovi Slavikowi w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki czechosłowackiej w Polsce.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Rzym. (PAT) Ogłoszono komunikat urzędowy nr. 58. Dowództwo naczelne w Afryce wschodniej telegrafuje: Na froncie 1-go korpusu operacje kolumny dankalijskiej trwają. Na froncie armji erytrejskiej jeden z oddziałów włoskich rozproszył w pobliżu przełęczy Abaro grupę wojowników abisyńskich. Na froncie drugiego korpusu kolumna, złożona z Włochów i Erytrejczyków w rejonie Mai-Canetta spotkała grupę przeciwnika, którą zmusiła do odwrotu, biorąc licznych jeńców. Lotnicy bombardowali w Somali pozycje abisyńskie w Daggabur, niszcząc parę składów amunicji. Na froncie erytrejskim trwają wywiady lotnicze w rejonie jeziora Asciangi.

Adis Abeba. (PAT) Ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Wczoraj 9 samolotów włoskich bombardowało Daggabur; rzucono około 1500 bomb. Kościół miejscowy leży w gruzach. Zginęło 4 chorych.

Zderzenie pociągów

Wrocław. (PAT) Przy wjeździe na dworzec główny we Wrocławiu zderzyły się dwa pociągi osobowe, wskutek czego lokomotywa i 5 wagonów jednego z pociągów uległy wykolejeniu. Przy zderzeniu 4 osoby odniosły ciężkie rany, zaś około 40 lżejsze obrażenia.

Parlament francuski o polityce finansowej Lavala

Rząd uzyskał wotum zaufania

Paryż. (Tel. wł.) W czasie dalszej dyskusji izby deputowanych nad polityką finansową wczoraj popołudniu zostało wyrażone zaufanie rządowi Lavala 324 głosami przeciw 247 głosom.

Wniosek o wotum ufności został wniesiony przez radykalnych socjalistów oraz radykałów lewicowych. Wniosek ten brzmiał następująco: „Izba przyjmuje do wiadomości przejściowy charakter zarządzeń, wyraża rządowi zaufanie do kontynuowania dzieła obrony franka i wzywa go do natychmiastowego zastosowania przewidzianych ulg dla małych urzędników, drobnych rentjerów, b. wojskowych frontowych i kolejarzy."

Przed głosowaniem odpowiadał minister skarbu na różne zapytania. Podkreślił on, że gabinet żąda natychmiastowej decyzji, która będzie dla niego oparciem przy obronie franka. Nadto zwrócił się on przeciwko jakiejkolwiek dewaluacji.

Po przemówieniu Leona Bluma, pełnem ostrych ataków, zabrał głos Franclin - Bouillon, który w pełni poparł zamierzenia gospodarcze rządu. Następnie Laval przypomniał sytuację, w jakiej izba przyznała mu pełnomocnictwa: 10 miljardów deficytu i odpływające złoto; dlatego rozpoczęte przez rząd nadzwyczajne zarządzenia muszą być wykonane konsekwentnie.

Przez puszcze i pustynie Afryki

U św. Biurokracego Czarnego — Z czego składa się ładunek roweru — Jaka tu woda! — Po mozolnym etapie... przed mozolniejszym

(Od własnego korespondenta w Afryce)

Dżambala (A. E. F.), w październiku.

Dwa miesiące wiosłowania po rzekach Lulua, Kasai i Kongo należą do miłych wspomnień. Mój stateczek osiągnął cel, stolicę Konga Belgijskiego — Leopoldville, gdzie rzeka Kongo ponownie przestaje być spławną, stając się groźną górską rzeką, najeżoną progami i wodospadami.

Trzeba było zmienić środek lokomocji. Jako dla podróżnika bez książeczki czekowej, nie było mi to wcale łatwe. Nadzieja na uzyskanie zniżki okrętowej zawiodła. Tem samem upadły plany podróży drogą wodną w górę rzeki. Pozostała tylko droga lądowa.

Czternasta granica w Afryce widniała po drugiej stronie potężnego jeziora rzecznego, zwanego Stanleypool. Granica kolonji „Afrique Equatoriale Française". W stolicy tej nowej kolonji, Brazzaville, czekało cło, wizy, różne opłaty. A jednak trzeba było uderzyć o granicę! — Zacząłem się ekwipować. Kupiłem nowy rower (nr. 3!), zlikwidowałem bagaż do minimum. Pieniądze rozeszły się szybko.

20 września wylądowałem w Afryce francuskiej. Tu czekała na mnie precyzyjna biurokracja „francusko - murzyńska" — istne piekło dla człowieka, który przybywa z puszczy. Podania, dziesiątki arkuszy papieru, a każdy świstek, dla nadania mu „powagi", oklejony drogim znaczkiem stemplowym. Potem pielgrzymki od biura do biura, uprzejme ukłony, dawane urzędnikom białym i czarnym, wreszcie wizyta u murzyna-kasjera, któremu trzeba wpłacić resztę pozostałych setek franków, aby wykupić pozwolenie na broń, na polowanie, na oddechanie nowem powietrzem — wcale nie tak zdrowem, choćby ze względu na szerokość geograficzną (4 stopień szer. geogr. południ.).

24 września nastąpił start. Rower trzeszczał pod ciężarem bagażu, który na kilka długich miesięcy miał być moim domem, nieraz światem całym. Dwa aparaty fotograficzne, dubeltówka (cal. 12) i 100 naboi, pistolet automatyczny, poza tem koc, siatka przeciwowadom, namiot, kołki, siekierka, zapas opon „Stomil", szprych, kleju i łat, szydło, nici, 1/4 kg chininy, trochę aspiryny i rycynusu, 2 zmiany ubrania, a jako całkowity zapas żywności — 1 kg cukru (cukier krzepi!), 250 gramów herbaty, trochę oliwy i woreczek mąki z kukurydzy.

Razem z „kapitałem obrotowym" w kieszeni, składającym się z 100 franków franc., obładowanie ważyło ponad 60 kg.

Asfaltowa jezdnia zaraz od rzeki Kongo zaczęła się wspinać w górę. Mijałem port rzeczny, dworzec kolei „Congo-Ocean", urząd pocztowy, anteny radjostacji. Po obu stronach jezdni stały białe domki, pałace, mieszkania kupców i urzędników. Banki, drukarnia rządowa, merostwo, policja, garnizon wojska kolonjalnego, potem pałac gubernatora, szpital, stacja misyjna. Koło ostatniego domu stolicy wisi tablica: „Route: Sud-Nord". Tu koniec zeuropeizowanej Afryki. Granica przeraźliwie jaskrawa między miastem i puszczą. Dzika, splątana dżungla, podmiejska wprawdzie, ale szeleszcząca tajemną grozą.

Drogą „Sud-Nord" zamierzałem przebić się ku Fort Lamy, koło jeziora Czad (Tchad). Prowadzi tak kilka tysięcy kilometrów. Zwana zbyt szumnie drogą, jest poprostu podłą karawanierą saharyjską, z tą różnicą, że zamiast karawan dromaderów spotyka się czasem auta, ugrzęzłe w piasku lotnym. Mój rower nieraz też grzęźnie tak, że nie on mnie, lecz ja go niosę. A słońce zieje ogniem i pali pragnienie.

Tak wloką się dnie. Obładowanie roweru stanowczo za wielkie — a o tragarzy trudno — boć przecież murzyn w kapeluszu i pantalonach szuka posady boy'a, kucharza, buchaltera, kasjera itd. Można jeszcze znaleźć chętnego robotnika „do spania na warcie", ale nosiciel bagażu w tych stronach, to marzenie!

Ale skoro już nie mam innej drogi, więc wlokę się i ja z moim rowerem. Na 85 km spotykam pierwszy posterunek rządowy; jeden „biały", kilka palm i chaty rodzin czarnych żołnierzy. Potem znowu puszcza.

Po dwóch dniach osiągam pierwszą stację misyjną. Ojcowie św. Ducha — Alzatczycy. Biednie i skromnie nad wyraz, wprost głodno! To już nie Kongo Belgijskie.

A potem góry, a za niemi znowu góry. Nagie, pustynne, prawie bezludne, nawet zwierzyny ani śladu. Czasem tylko z drogi poderwie się stadko dzikich panterek i przepada gdzieś w trawie.

Przeraźliwa monotonja, etapy od wody do wody długie. Jadam chleb gotowany z manjoku, czasem kilka jajek — herbata...

200 km, 300 km. 10 do 16 godzin marszu dziennie. Serpentyny wspinają się coraz wyżej.... Napis, jaki ostatnio spotkałem nad rzeczką Lefini, brzmiał: Zône - Déserte; Munissez - vous - d'eau! Tak! zabrałem pełną butlę polową — całe 2 litry. Odtąd piasek przepastny. Co kilkaset kroków trzeba przystanąć, aby złapać oddech. Tragarze, których zabrałem z poprzedniego posterunku, uciekli w parę godzin potem, bo poco im pracować?

Gdzieś daleko widnieje zaróżowiona, biała, okrągła tablica. Wlekę się ku niej — bo ciekawi, co ona może oznaczać.

Osiągam ją w końcu. Napis cały brzmi „E A U". Strzałka wskazuje kierunek wody. Wzrok chciwie biegnie po linji tej strzałki, i pada na grupę drzew, które wypełniają wklęsłość terenu. Opieram rower o słup i z manierką idę w dół stromą ścieżyną.

W mrocznej czeluści przebujnej wegetacji podrównikowej zabłysło ostatnim brzaskiem dnia. Maleńkie jeziorko — raczej bagienko brudnej, zarobaczonej wody. Istne saharyjskie B I R. — Tylko przebujna wegetacja przypomina, że to okolica najbliższa równika — stopień 2 szer. geogr. południ.

Obsiadł mnie rój komarów, zabrzęczały złowieszczo muchy „Tse-Tse", spłoszone szelestem gąszczu, który ostremi kolcami pnączy darł koszulę i drapał ciało. Woda jednak warta krwi nawet!

Po chwili płonęło ochoczo ognisko, gotowała się strawa. Cicho było — przytulnie. Wśród drzew koncertowało ptactwo. Księżyc wysrebrzył pustynne nagie szczyty wokoło. Chłód nocy owiał o skronie. Jednak nie tu odpoczywam, w nocy najlepiej jechać.

Księżyc obniża się ku dalekim szczytom. Droga pnie się ku nim ostro. Wreszcie księżyc zgasł, sczerniały góry.

Jeszcze godzina lub dwie, droga stała się twarda jak kamień. Równocześnie wyjrzało z poza płaskiej jak stół równiny rumiane słońce.

Gdzieś, o 2 km dalej, widać było grupę palm. To ELAEIS GUINIENSIS, gdzie rozłożyły się chaty osady rządowej.

Trąbka wojskowa wygrała pobudkę. Przystanąłem. Trzeba było zmienić przepocone ubranie i naprawić je. Dosiadłszy znowu roweru, minąłem tablicę: „Do BRAZZAVILLE 307 km". Doskonała ta droga „Sud-Nord" — 307 km prawie pieszo z rowerem, a w cyfrach: 12 dni marszu. I mało i dużo! Po chwili wyjechałem do osady Dżambala.

Wkrótce siedziałem przy „czarnej" (kawie) i rozmawiałem z uprzejmym komendantem placu.

KAZIMIERZ NOWAK

Z CHWILI

Pisaliśmy na tem miejscu niedawno o chaosie organizacyjnym, jaki się wytwarza w sferze powstańców wielkopolskich.

Mieliśmy przez lata dwie organizacje związkowe z lokalnemi towarzystwami: Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Związek Towarzystw Uczestników Powstania. Oba te Związki nie istnieją obecnie, nie uzyskawszy rejestracji; istnieją tylko towarzystwa lokalne. Przedtem już robiono w łonie tych Związków pewne dywersje pod wiadomym wpływem zewnętrznym.

Od pewnego czasu działa t. zw. Centralny Komitet Organizacyjny, w zasadzie dobrze widziany przez władze, zwołując zebrania i zjazdy powstańców b. Rad Ludowych i pokrewnych organizacyj, przyczem głosi dążenie do zjednoczenia, ale robotę swą robi masowo od dołu. Powoduje to nieraz fermenty burzliwe, które ujawniły się na zgromadzeniu w Ogrodzie Zoologicznym, czego następstwem było odmówienie sali przez dzierżawcę sali „Belweder" na zebranie, projektowane na miniony czwartek.

Na tem nie koniec. Inne znowu czynniki dokonały w niektórych dzielnicach miasta Poznania połączenia Towarzystw Powstańców i Wojaków z Towarzystwami Uczestników Powstania, w nowe Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich, niezależne od wszystkich trzech wyżej wymienionych grup, a zarejestrowane w połowie października.

Powtarzamy: chaos. Komu na nim zależy? Nie leży on napewno w interesie sprawy narodowej i państwowej.

*

Polska ma dwie sprawy głośne, a jednak widocznie — dyskretne: niemiecką i żydowską.

Na zjeździe powstańców wielkopolskich w Poznaniu, którzy w latach 1918-19 krew przelewali w walce z zaborcami prusko - niemieckimi, spowodowano z góry, a raczej zzewnątrz, że nie padł wyraz — Niemiec.

Na kongresie kupiectwa polskiego w Krakowie, które w całem państwie walczy z nierzetelną konkurencją kupiectwa żydowskiego, nie padł wyraz — Żyd.

Czyż to nie — dyskretne sprawy?

I czyż my nie jesteśmy — dobrze wychowani?

Wszystko, razem wziąwszy, — wzruszające! Tak wzruszające, że życie z tem — wnet skończy...

Wszyscy na wiec! ***Wszyscy na wiec!***

Bratnia Pomoc Stow. Studentek i Studentów Uniw. Pozn.
zwołuje
zr 457

Wielki ogólno akademicki wiec

który odbędzie się w dniu **30 listopada br. o godzinie 12 w południe w westybulu auli uniwersyteckiej.** Na porządku interesująca wszystkich

WALKA o OBNIŻENIE OPŁAT AKADEMICKICH

Powodzenie Żydów na Pomorzu

W Gdyni wypierają z handlu Polaków

Gdynia. (Tel. wł.) Na zjeździe restauratorów pomorskich toczyła się ożywiona dyskusja n. t. nielegalnej konkurencji ze strony różnych niekwalifikowanych elementów. Specjalnie silną konkurencję stanowią Żydzi, napływający coraz liczniej na Pomorze.

Niebezpieczeństwo najazdu żydowskiego przedstawił dosadnie delegat gdyński, podając szereg rażących przykładów żydowskiej ekspansji.

Mimo protestów miejscowych kół gospodarczych. Żydzi potrafią uzyskiwać koncesje na prowadzenie różnych barów, kabaretów itp. Delegat z Gdyni podał przykład Żyda Melodysty z Warszawy, który uzyskał pozwolenie na otwarcie kabaretu w pobliżu kościoła, mimo energicznego protestu ze strony duchowieństwa i społeczeństwa miejscowego. Korzystna sytuacja żydostwa występuje w całej pełni. Trzeba bowiem zaznaczyć, że na krótko przed udzieleniem koncesji Żydowi Melodyście odmówiono tego pozwolenia pewnemu inwalidzie gdyńskiemu. Przemówienie gdyńskiego delegata wywołało zrozumiałe poruszenie wśród uczestników zjazdu.

Aresztowanie narodowców

Rogoźno. — Za rzekomy napad na policję aresztowano tu i doprowadzono do więzienia następujących członków Str. Nar.: Antoniego Kabacińskiego z Sierakówka, Franciszka Kledzika ze Skrzetusza, Leona Sadowskiego Leona z Piotrowa, oraz Franciszka Glinkiewicza, Michała Ziemniewskiego i Maksymiljana Grzybczyńskiego z Ryczywołu.

Wszyscy zostali przez sędziego śledczego dla braku dowodów zwolnieni. (rm)

Jutrosin. — W dniu 22 bm. odbyło się tu zebranie S. N., na którem przemawiali pp. Józef Skowroński z Pakosławia na temat kwestji żydowskiej i niemieckiej oraz Walerjan Staszewski. W trzy dni później obaj wymienieni zostali aresztowani, przyczem przeciwko p. Staszewskiemu wytoczono jako zarzut odczytanie z „Kurj. Pozn." notatki p. t. „B. premjer Kozłowski żeni się". Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego p. Staszewski został zwolniony, a p. Skowrońskiego odtransportowano do więzienia karnego w Rawiczu. Należy nadmienić, że u obu aresztowanych przeprowadzono ścisłą rewizję.

W sobotę, dn. 23 bm., został wypuszczony z więzienia w Rawiczu p. Stanisław Tatarek z Dubina, który przesiedział w areszcie śledczym 3 miesiące w związku z zajściami w okresie wyborczym

Radomsko. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach rannych do mieszkania kierownika Str. Nar. Tadeusza Koszeli przybyła policja tajna i mundurowa. Po przeprowadzonej rewizji p. Koszelę aresztowano i osadzono w miejscowem więzieniu.

Jak się dowiadujemy, dokonano także aresztowań wśród działaczy narodowych w Koniecpolu.

Proces narodowca

Bojanowo. — W sądzie grodzkim w Bojanowie odbyła się rozprawa przeciwko prezesowi Str. Narodowego w Bojanowie p. Ign. Łuczkiewiczowi, oskarżonemu z art. 156 i 170 k. k. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego p. Łuczkiewicz został uwolniony od winy i kary.

Zaznaczyć należy, że p. Łuczkiewicz przesiedział 3 miesiące w śledztwie w domu karnym w Rawiczu.

Przesłuchy w Krzywiniu

Krzywiń. — W związku z powitaniem zwolnionych z więzienia narodowców, wzywa się ich do przesłuchania w biurze zarządu miejskiego w sprawie karno - administracyjnej, zarzucając im urządzenie pochodu manifestacyjnego w dniu 1 listopada rb.

Zawezwanych przesłuchuje burmistrz i sekretarz miejski, zapytując, kto odprzągł konie, kto ciągnął powózki itd. Przesłuchy trwają. (pk)

Dożynki z przeszkodami

Wyrzysk. — W dniu 15 sierpnia rb. odbywały się dożynki we wsi Anieliny w pow. wyrzyskim, urządzone przez p. Kubińskiego, prezesa miejscowego koła Str. Nar. Na dożynki zaproszono kilkanaście osób, w tem kilku członków i członkiń Str. Nar. W czasie zabawy na podwórze przybył jakiś osobnik, ubrany po cywilnemu, i domagał się „rozwiązania" dożynków. Jak się potem okazało, był to p. Tomyślak, posterunkowy P. P. z Sadek. P. Kubiński zażądał od niego wylegitymowania się, kto on jest i w jakim charakterze przybywa. Posterunkowy (w cywilnem ubraniu) nie zastosował się do życzenia p. Kubińskiego i nie okazał legitymacji, któraby go upoważniła do występowania w charakterze osoby urzędowej. Wobec tego p. Kubiński poprosił przybysza o opuszczenie podwórza.

Po upływie godziny posterunkowy powrócił w towarzystwie komendanta posterunku z Sadek, który stwierdził, że u p. Kubińskiego odbywają się dożynki, poczem odjechał bez wydania jakichkolwiek zarządzeń.

Mimo to, p. Kubiński został zawezwany do sekretarza gminy w Sadkach, p. Piorunowskiego. Sekretarz spisał protokół, którego p. Kubiński nie podpisał, ponieważ protokół nie zgadzał się z jego zeznaniami.

Po pewnym czasie starostwo powiatowe w Wyrzysku nadesłało p. Kubińskiemu mandat karny na kwotę 50 zł z zamianą na pięć dni aresztu. P. Kubiński odwołał się do sądu okręgowego w Bydgoszczy. Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, uniewinniający p. Kubińskiego od winy i kary i nałożył koszta postępowania na skarb państwa.

Zatwierdzenie likwidacji

Grudziądz. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zatwierdziło uchwałę rady powiatowej pow. grudziądzkiego, postanawiającą likwidację Komunalnej Kasy Oszczędności pow. grudziądzkiego.

Listopad **30** SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Andrzeja Apost.
Niedziela: Eligjusza i Arnolda.
Kalendarz słowiański
Sobota: Ludosława
Niedziela: Samosława
Słońca: wschód 7,37 zachód 15,43
Długość dnia 8 g. 08 min
Księżyca: wschód 11,12 zachód 20,11
Faza: 4 dzień po nowiu.

Pogrzeby

Dziś o 14,30 ś. p. Marja z Grochowskich Edmundowa Jastrzębiec - Dzierzgowska, z kapl. pogrzeb. Wały Jana III;
o 15 ś. p. Władysław Walter, z kaplicy cmentarza jeżyckiego;
o 15 ś. p. z Kąkolewskich Marją Smolińska, z kaplicy cmentarnej w Górczynie;
o 15 ś. p. z Manuelewiczów Marja Flisikowska, z kaplicy pogrzeb. Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Uprowadzenie z Seraju".
Teatr Polski: Dziś — „Złota ciocia" — premjera. Występ J. Warneckiego.
Teatr Nowy: Dziś — „Poskromienie złośnicy" — premjera.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj po południu znaczna część Polski miała pogodę pochmurną z opadami, głównie w postaci deszczu. Jedynie na Podolu i Pokuciu było miejscami dość pogodnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 9 st. w Bydgoszczy, Gdyni i Zbąszyniu, 8 st. w Poznaniu i Toruniu, 7 st. w Płocku, 6 st. w Warszawie i Łodzi, 5 st. w Kielcach i Przemyślu, 4 st. w Dęblinie, 3 st. w Cieszynie, 2 st. w Suwałkach, 1 st. w Wilnie i Zakopanem, 0 st. w Pińsku, minus 4 st. w Tarnopolu, — 6 st. w Zaleszczykach i — 8 st. w Kołomyji.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 listopada rb.: Początkowo przeważnie pochmurno, miejscami opady, poczem pogoda zmienna. Miejscami, na wschodzie i w górach, w ciągu dnia lekki mróz, w pozostałych dzielnicach temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabnące wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Zgon ks. kan. Kolszewskiego

Gniezno. (Tel. wł.) W piątek o godz. 10,30 zmarł w szpitalu miejskim ks. Antoni Kolszewski, lat 67, kanonik kolegjaty i radca duchowny kościoła św. Jerzego w Gnieźnie. Zmarły cieszący się naogół dobrem zdrowiem, w ostatni wtorek, odprawiając mszę św. w kościele św. Trójcy, nagle zasłabł i upadł. Przy pomocy jednak innych księży, ks. kan. Kolszewski ukończył mszę św. W czwartek wieczorem zasłabł ponownie i pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala miejskiego, gdzie około północy utracił przytomność. W piątek o godzinie 10,30 nastąpił zgon.

Ks. kanonik Kolszewski urodził się 15 lutego 1869 roku w Poznaniu. Uczeszczał do Collegium Marianum w Pelplinie, potem do gimn. Marji Magdaleny w Poznaniu. W roku 1891, po zdaniu matury, wstąpił do seminarjum duchownego w Poznaniu, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1894 r. Od roku 1894 do 1898 był wikarjuszem w Bydgoszczy, poczem objął proboszczostwo w Siedlimowicach, gdzie czynny był jako duszpasterz od roku 1898 do 1906 roku. Następnie do r. 1923, był proboszczem w Gościeszynie, poczem przeniesiony został do Gniezna, jako kanonik kolegjalny kościoła św. Jerzego. 21 stycznia 1933 ks. kardynał Hlond mianował Zmarłego radcą duchownym.

Śp. ks. kan. Kolszewski był wielkim patrjotą. (br)

Akademja jugosłowiańska

Bratni naród jugosłowiański obchodzi dzień 1 grudnia jako święto zjednoczenia narodowego, dla upamiętnienia chwili, kiedy w roku 1918 rozdzielone dotąd szczepy Serbów, Chorwatów i Słoweńców połączyły się w jedną organizację państwową. Dla uczczenia tej doniosłej chwili, Stow. Polsko - Jugosłowiańskie w Poznaniu urządza w niedzielę, 1 grudnia, w auli uniwersytetu poznańskiego uroczystą akademję. Początek akademji o godzinie 18. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Stow, Al. Marcinkowskiego 3 (tel. 30-42).

W programie interesujący referat o Jugosławji prof. U. P. dr. Pawłowskiego, recytacje p. J. Poraskiej, art. dram., pieśni jugosłowiańskie odśpiewane przez p. O. Woźniakową oraz koncert utworów jugosłowiańskich, wykonany przez orkiestrę 57 p. p.

Sokoli i Sokolice!

Spotykamy się dziś, w sobotę 30-go listopada o godz. 20. w „Ognisku" sokolem przy Wałach Zygmunta Augusta 10 na „sobótce sokolej". Bufet obficie zaopatrzony, ceny przystępne. Wstęp bezpłatny.

Czy zniżka komornego dotyczy również mieszkań 6-pokojowych?

Na liczne zapytania, kierowane do redakcji w sprawie zniżki komornego, zwłaszcza jeżeli chodzi o większe mieszkania, wyjaśniamy, co następuje:

O 15 proc. obniża się z dniem 1 grudnia rb. komorne dla mieszkań do dwóch pokoi (3 izb);

o 10 proc. — dla mieszkań od trzech pokoi (4 izb) do pięciu pokoi (6 izb) oraz dla lokali przemysłowych VII. i VIII. kategorji przemysłowej (w podatku przemysłowym) i lokali handlowych IV. kategorji handlowej.

Mieszkania od 6 pokoi wzwyż lokale przemysłowe i handlowe wyższych, niż wymienione, kategoryj — nie podlegają ochronie lokatorów z dniem 1 grudnia rb.

Postanowienia o obniżeniu komornego, wyżej cytowane, dotyczą mieszkań podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a więc mieszkań w starych domach.

Podobne postanowienia wydano co do obniżenia komornego dla mieszkań w domach, należących do państwa, samorządów i instytucyj prawa publicznego z tem, że obniżka komornego 10-procentowa dotyczy wszystkich większych mieszkań od 3 pokoi wzwyż.

Obniżenie komornego niema zastosowania do mieszkań w nowych domach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Komitet spadkobierców hr. Strzeleckiego

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie zawiązał się komitet spadkobierców zmarłego przed paru laty hr. Edwarda Strzeleckiego, który posiadał krociową fortunę w Australji. Do komitetu należy 49 osób. Komitetowi udało się już uzyskać, że proces odbędzie się na prawach ubogich. Obecnie komitet bowiem nie ma środków na opłacenie kolosalnych kosztów sporu.

Członkowie komitetu zwrócili się do władz polskich z propozycją objęcia ziem, które zostaną wyprocesowane w Australji.

Ulgi przemysłowe

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum skarbu upoważniło urzędy skarbowe do zezwolenia na prowadzenie w r. 1936 niektórych przedsiębiorstw bez świadectwa przemysłowego. Ulga będzie mogła być przyznana tym przedsiębiorstwom, warsztatom i pracowniom, które prowadzone są wyłącznie przez samego właściciela.

Urzędy skarbowe zezwalać mogą na prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego naskutek wniesionego podania płatnika lub też z urzędu przy sposobności badania przedsiębiorstwa przez naczelnika urzędu skarbowego. Organizacje przemysłowe i handlowe wystosowały do swoich członków wezwanie, aby bezwzględnie do 31 grudnia załatwili sprawę świadectwa przemysłowego. (w)

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR

Od soboty, dnia 30 listopada br.
REKORDOWY TYDZIEŃ „SŁOŃCA"
CODZIENNIE o godzinie 5 i 7
Najpotężniejszy film afrykański
„BABOONA"
Zrealizowany przez słynnych podróżników MARTINA i OSE JOHNSONÓW

CODZIENNIE o godz. 9
Pierwszy gigantyczny film realizacji MAXA REINHARDTA
SEN NOCY LETNIEJ
Według nieśmiertelnej sztuki WILLIAMA SZEKSPIRA
Ilustrowany wspaniałą muzyką FELIXA MENDELSSOHNA
Film, który przejdzie do historji kinematografji!
Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów normalne

Sprawa obniżki opłat studenckich

W czwartek, dnia 28 bm., z inicjatywy prezesa Młodzieży Wszechpolskiej p. Zygmunta Waysa została zwołana konferencja prezesów liczniejszych organizacyj akademickich uniwersytetu poznańskiego celem sprecyzowania postulatów młodzieży akademickiej w sprawie obniżki opłat studenckich i zakreślenia akcji, mającej na celu zrealizowanie tych postulatów.

Tego samego dnia delegacja młodzieży w składzie pp. St. Slaniny — prezesa Bratniej Pomocy SSSUP, Z. Waysa z Młodzieży Wszechpolskiej, Fr. Przytarskiego z Koła Prawników i Ekonomistów, przedstawiła rektorowi U. P. żądania młodzieży akademickiej w sprawie obniżki opłat studenckich, w sprawie P. A. Z. Z. M. Ligi i w sprawie Funduszu Opłat Studenckich. Delegacja uzyskała zezwolenie rektora U. P. na odbycie ogólnoakademickiego wiecu w sobotę, dnia 30 bm. w hallu auli uniwersyteckiej, celem omówienia wyżej wymienionych bolączek młodzieży akademickiej.

Fordem nad fjordy

Kolejny odczyt Pol. Tow. Tur.-Krajoznawczego odbędzie się dziś, 30 b. m. w sali Śniadeckich Collegium Medicum o godz. 20. Inż. Olgierd Grzymałowski podzieli się swojemi wrażeniami z podróży, jaką odbył z Poznania samochodem przez Niemcy, Danję, Szwecję, Norwegję i Finlandję (5000 km samochodem i 2000 km statkiem). W doskonałych przeźroczach słuchacze zobaczą: Szczecin, Lubekę, Kilonję, Roskildę, Kopenhagę, Göteborg, Oslo, Lofoty, Nordkap, Kirkenes, Iwalo, Tornio, Umea, Upsala, Sztokholm.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji** dla zebrania funduszy na „Gwiazdkę" urządza dzisiaj w lokalu p. Jóźwiaka, ul. Fredry 12 (dawn. Dobski) od godz. 20 „Andrzejki". Tradycyjne lanie ołowiu, bufet doskonały, tańce, brydż. Wstęp wolny, a zabawa doskonała.

— **Najechanie przez taksówkę.** Na Wałach Zygmunta Starego najechała dorożka samochodowa (nr. 37) 70-letnią p. Stanisławę Grajkową z Poznania (ul. Poznańska 36). P. Grajkowa, która wskutek najechania odniosła złamanie nogi i nadwyrężenie kręgosłupa, odwieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. (kl)

— **Szklanką w głowę.** Wczoraj około północy doszło do gwałtownego zajścia pomiędzy kilku podochoconymi gośćmi w restauracji Dykierta. W rezultacie lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) zaszył sześciocentymetrową ranę na głowie 27-letniego Waltera Henslera (ul. św. Wawrzyńca 27), powstałą wskutek uderzenia szklanką przez jednego z krewkich uczestników awantury. (kl)

SPORT

Ciężka atletyka

Na sali Zoologu odbędą się niedzielne walki zapaśnicze najlepszych zawodników okręgu poznańskiego, a nie w hali Targów Poznańskich. Początek o godz. 19.

Pływanie

P. Z. P. rozesłał do klubów pływackich referendum o wyrażenie zgody na odbycie walnego zebrania PZP w Warszawie. W myśl uchwały ostatniego walnego zebrania, obecne zebranie miało się odbyć w w Poznaniu. Wniosek swój zarząd związku motywuje ciężką sytuacją materjalną, uniemożliwiającą mu pokrycie kosztów przejazdu członków zarządu do Poznania. Jako termin nadesłania sprzeciwów, został wyznaczony 27 bm. Tymczasem jednak związek referendum wysłał w dniu 27 bm., w myśl przepisów zaś, nienadesłanie w terminu sprzeciwu, równoznaczne jest z wyrażeniem zgody. (wz)

NASI MILUSIŃSCY!

Jutro, w niedzielę 1 grudnia o godzinie 3,30 po południu w kinie „METROPOLIS" SENSACJA, o jakiej dawno marzyliście. TURNIEJ ODWAGI i BRAWURY! Wielki film Rexa Ingrama p. t. „BAROUD", w którym ujrzycie piękne krajobrazy, egzotykę, Beduinów pędzących po rozpalonych piaskach pustyni, bohaterskie walki, heroiczną obronę, Marokko.... Monumentalny ten film ze względu na **niezwykłe tło, porywającą akcję, interesującą treść oraz bezprzykładną werwę, zasługuje na specjalną uwagę.**

A zatem NASI MILUSIŃSCY **spieszcie jutro o godz. 3,30 po poł. do kina „Metropolis", by zobaczyć film, który na długo pozostanie WAM w pamięci.**

p 2715

Kłusownik postrzelił leśnika

Leśniczy Józef Potkowiak z leśniczówki w Józefowie w powiecie szamotulskim, napotkał w swym rewirze Franciszka Odrobnego z Kłodzisk, gdy uzbrojony we flower polował na zwierzynę. Leśnik wezwał kłusownika do złożenia broni. Odrobny jednak wymierzył do leśnika i postrzelił go w twarz. Kula utkwiła w jamie ustnej. Ciężko rannego leśnika przewieziono do szpitala w Czarnkowie, gdzie dokonać musiano operacji. Odrobnego ujęła policja. (kl)

Ekskajzer poważnie chory

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą z Doorn, że były cesarz niemiecki Wilhelm poważnie zachorował. Chory nie spodziewa się już wyzdrowienia i przed kilku dniami spisał testament.

RECENZJE KINOWE

Kino „Tęcza - Łazarz" wyświetla film p. t. „Powrót Frankensteina". Pomysł dramatu sztucznie stworzonego człowieka jest nienowy. Pamiętamy, jak przed 15 czy 17 laty oglądaliśmy film na podobnym motywie osnuty p. t. „Homunculus". Baron Frankenstein tym razem fabrykuje sztuczną kobietę-potwora. Ta kobieta-potwór wraz z mężczyzną-potworem po wielu niesamowitych perypetjach, od których widzowi niemal włosy na głowie stają, giną w wieży laboratorjum, wysadzonej w powietrze. Potwora gra niezrównany w tych rolach Borys Karloff; godną siebie partnerkę znalazł Karloff w osobie Elzy Lanchester. (Sza)

Kronika towarzyska

Koło Śpiew. im. Moniuszki w Poznaniu urządza w sobotę, dnia 30 listopada 1935 r. „Zabawę Taneczną" w salach Ogrodu Zoologicznego, na którą wszystkich sympatyków Koła uprzejmie zaprasza. Początek o godz. 20. Wstęp tylko za zaproszeniami.

zr 461/2

BAJECZKA

W małej chateczce, na rozstajnych drogach
Z dwiema córkami żyła sobie babcia.
Córki się zwały Protekcja, Karjera,
Natomiast babcia zwała się Sanacja.

Przez liczne lata ścieżkami do córek
Adoratorów biegły długie sznury,
Zwabione wdziękiem posagu, obietnic.
Kto żyw, ten pędził do chatki w konkury.

Lecz się wydało, że nadobne córy
Bezecny żywot wiodą poza miastem,
Więc się urwały flirty i konkury
I trakt do chatki dziś zarasta chwastem.

LAURENTY.

Z procesu o zabójstwo min. Pierackiego

Jak wyglądał, jaki był i jak się ubierał morderca

Warszawa. (Tel. wł.) Świadek Fitz, przodownik służby śledczej we Lwowie, odtwarza treść przesłuchań Bandery, Malucy, Myhala, Kaczmarskiego i Zaryckiej. Po serji pytań, jakie świadkowi stawiali oskarżeni i obrońcy, sąd zarządził przerwę obiadową.

Po wznowieniu posiedzenia zeznawał świadek Hirny, wywiadowca ze Lwowa, który przeprowadzał rewizje w domu rodziców Grzegorza Maciejki w Szczercu, pow. lwowskiego. Hirny znalazł tam kufer z książkami ukraińskiemi.

Zkolei składali zeznania świadkowie: Janina Begaj, Jerzy Cionka, ekspedjent firmy „Masłosojuz" we Lwowie, Marjan Czuczman, właściciel cynkografji „Unja" we Lwowie, Eugenjusz Czuczman, urzędnik prywatny.

Po zaprzysiężeniu świadka Eugenjusza Czuczmana prok. Żeleński stawia pytanie, czy świadek poznaje koszulę w paski, jako swoją i przez siebie użyczoną Maciejce.

Świadek wyjaśnia, iż możliwe jest, że ktoś inny miał podobną koszulę, obecnie trudno mu powiedzieć, czy to jego koszula, chyba, że włoży ją na siebie. Wobec tego prokurator wnosi o polecenie świadkowi włożenia koszuli.

Obrońca Horbowyj sprzeciwia się przymierzeniu przez świadka koszuli, gdyż koszulę świadek miał przed 10 laty i tusza jego mogła ulec zmianie.

Sąd, uwzględniając wniosek prokuratora, zarządza przymierzenie koszuli. Prokurator wnosi, by przy próbie tej był obecny biegły Ignatowski. Sąd zarządza wezwanie drogą telefoniczną biegłego Ignatowskiego.

Podczas zarządzonej przez przewodniczącego przerwy na salę sądową przybył biegły Ignatowski. Sąd poleca świadkowi, by w osobnym gabinecie włożył koszulę w paski, znalezioną w teczce, pozostawionej w schronisku przez Maciejkę-Olszańskiego.

Świadek zostaje wyprowadzony do osobnego pokoju i w czasie krótkiej przerwy wkłada wspomnianą koszulę.

Po wznowieniu posiedzenia świadek Czuczman podaje, że koszula, którą włożył, jest zaciasna.

Na polecenie sądu biegły Ignatowski dokonywa pomiarów wskazanych mu koszul Czuczmana.

W międzyczasie przesłuchiwany jest w dalszym ciągu świadek Eugenjusz Czuczman.

Na pytanie prok. Żeleńskiego świadek stwierdza, że Maciejko używał jego starych i znoszonych koszul, pochodzących z przed kilku lat. Żona świadka kupiła Maciejce w okresie Wielkanocy 1934 r. płaszcz. Świadek podarował Maciejce również ubranie popielate w kratki, wpadające w kolor lila.

O zniknięciu Maciejki świadek mówi, iż wyjeżdżając pozostawił on kartkę, w której oświadcza, by go nie powstrzymywali. Kartka ta została gdzieś wyrzucona. Z usposobienia Maciejko był mrukiem. Policja często szukała Maciejki w warsztacie, w domu i świadek czynił mu z tego powodu wymówki. Maciejko tłumaczył się, że jest niewinny. Ostatniego dnia, przed południem, policjant również szukał Maciejki, który popołudniu zniknął.

Adw. Szłapakowi świadek odpowiada, że Maciejko był wzrostu słusznego, szczupły, o twarzy okrągłej i szerokich ustach. Dawniej Maciejko był sportowcem, później jednak zachorował na gruźlicę i przestał zajmować się sportem. Plecy miał wypukłe. Lewe ramię trzymał wyżej. Ręce miał raczej długie.

Na dalsze pytania obrońców świadek wyjaśnia, że gruźlica objawiła się u Maciejki na około 6 miesięcy przed aresztowaniem. Czy wytrzymywał dłuższe chodzenie, świadek nie wie. Dwaj bracia byli niedorozwinięci. Maciejko był małomówny i przychodząc z pracy oddawał się lekturze.

Dom towarowy „Polskich Składów Zjednoczonych"

powstaje w Poznaniu jako placówka zbiorowego wysiłku chrześcijańskiego kupiectwa polskiego

Szersze sfery naszego kupiectwa i obywatelstwa interesują w ostatnim czasie trzy litery — P. S. Z. Widuje się je w ogłoszeniach pism codziennych; oznaczają one skrót dla firmy „Polskie Składy Zjednoczone", organizującej wielki dom towarowy w gmachu sp. akc. „Bławat Polski" na Starym Rynku 87/88. Ze względu na zainteresowanie, jakie budzi w szerokich kołach społeczeństwa ten nowy typ zbiorowego domu towarowego, zwróciliśmy się po informacje do jednego z organizatorów.

Nasz rozmówca zaznajamia nas szczegółowo z planami organizacyjnemi, nad któremi od dłuższego czasu już się pracuje. Organizacja „Polskich Składów Zjednoczonych" oparta jest na istniejących i wypróbowanych wzorach zagranicy, jak: Holandji, Czechosłowacji, Niemiec i Hiszpanji, a zamierza wprowadzić najnowszą technikę kupiecką sprzedaży, zastosowaną do obecnego kryzysu. Kupcy odnajmować mogą w domach towarowych P. S. Z. poszczególne magazyny, których powstaje tam około 80. Prze takiej zbiorowej organizacji zmniejszone są do minimum koszty reklamy, oświetlenia, administracji itp. obciążeń, gnębiących każde choćby najmniejsze przedsiębiorstwo. Z małym kapitałem zakładowym przy wielkiej oszczędności w kosztach handlowych każdy kupiec ma możność usamodzielnienia się.

W gmachu sp. akc. „Bławat Polski" o przestrzeni blisko 800 m kw. urządza się zbiorową placówkę samodzielnych kupców specjalizowanych, jako wygodny dom zakupu dla klienta.

Klientowi — mówi nasz rozmówca — chcemy stworzyć takie wygody, jakich nigdzie nie ma. Wyzyskujemy najnowsze zdobycze techniczne. Urządzamy schody ruchome (eskalatory), które będą mogły przewieźć około 3 tysięcy osób na godzinę, co stanowi nadzwyczajną wygodę dla klienta i daje gwarancję ożywienia wszystkich piętr, bez względu na wysokość. W domu towarowym P. S. Z. stwarza się pasaż szerokości ca 4 metrów, który połączy ul. Kramarską ze Starym Rynkiem. Pasaż ten będzie poniekąd zwierciadłem wszystkich branż w domu P. S. Z., gdyż mieścić się tam będzie około 12 okazałych okien wystawowych. Sam gmach „Bławatu Polskiego" na cele P. S. Z. doskonale się nadaje.

Uruchomienie P. S. Z. projektowane jest na 1 marca 1936 r. Klient znajdzie tam odzież, obuwie, będzie nawet cukiernia, spożyć będzie można też śniadanie, będą cukry, owoce — wogóle wszystko. Przytem dogodny punkt handlowy — Stary Rynek — jest wyjątkową okazją do usamodzielnienia się kupców nawet z mniejszym kapitałem.

System jest ciekawy i kupiectwo winno się nim zainteresować. Pomysł sam atrakcyjny, a wiadomo, że i klient lubi pewnego rodzaju atrakcje. Czego nie może stworzyć jednostka, stworzyć będzie można w Polskich Składach Zjednoczonych zbiorowym wysiłkiem, gdyż mogą powstać nowe placówki pracy i zarobków, o które w dzisiejszych czasach tak trudno.

Dom towarowy Polskich Składów Zjednoczonych jest pojęciem na naszym terenie bardzo ciekawej próby, zakrojonej na wielką skalę. Powstaje on jako zbiorowa placówka chrześcijańskiego handlu polskiego, a inicjatywę tę społeczeństwo obserwować będzie z niewątpliwem zaciekawieniem. (kl)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29. 11. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.95	90.13	89.77
Berlin	213.45	213.98	212.92
Holandja	360.—	360.72	359.28
Kopenhaga	117.15	117.44	116.86
Londyn	26.25	26.32	26.18
Nowy Jork czek	5.31 7/8	5.33 1/8	5.30 5/8
Nowy Jork kabel	5.32	5.33¼	5.30¾
Oslo	131.90	132.23	131.57
Paryż	35.01	35.08	34.94
Praga	21.97	22.01	21.93
Sztokholm	35.30	135.63	134.97
Szwajcarja	171.85	172.19	171.57

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. budowlana	39.65
5% poż. konwers.	63.50
5% poż. kolejowa	54.25
6% poż. dolarowa	77.25
4% poż. premj. dol.	52.75
5% poż. stabiliz.	61.75
w drobnych obrotach	62.75

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	95.75
Częstocice	34.25
W. T. F. Cukru	34.—
Ostrowiec	19.—
Starachowice	31.85

Vita i Krakowskie bez kuponu za 1934 r.

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

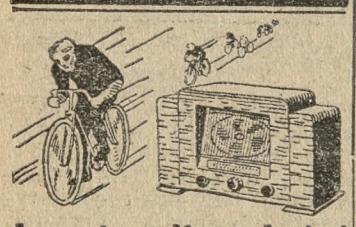

Aparaty radjowe do sieci

z głośnikiem już od zł 150.— aparaty bateryjne od zł 110.—

„EMKA"

właśc. M. Włodarczak, Poznań — Wrocławska 30, tel 36-83 sprzedaje na raty i za pożyczkę narodową. nr 18 268

Znawcy pija tylko doskonałą **herbatę**

„Mieszankę Cejlońską" nr. 40

f-y St. Milachowski,

ul. Fr. Ratajczaka 40

gdyż jest niezrównana w smaku i aromacie

Pp 6728-48,99

Tania Sprzedaż

kapeluszy damskich

czapek beretów

G. Lewicka

Poznań, Wielka 8 i Kraszewskiego 17, wejście Szamarzewskiego zd 71 580

Ciepłe trykoty damskie, męskie, dziecięce!
Ciepłe pończochy, ciepłe skarpety, ciepłe rękawiczki.

Wszelkie towary, nawet najtańsze, są w pierwszym (I) gatunku. W żadnym wypadku nie prowadzę drugich (II) gatunków lub towarów wybrakowanych.

zg 6510-476

STEFAN KAŁAMAJSKI

ARTRETYK może się stać inwalidą

Zioła Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Reumosa", zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schim-Schin, łagodzą bóle i regulują przemianę materji, dzięki czemu stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu. Do nabycia w aptekach i składach apt. Wytwórnia: Warszawa, Złota 14 m. 1. nr 16 951

Lokal handlowy

okolica St. Rynku, od stycznia, lutego **poszukuję.** Oferty Kurjer Poznański zg 12 282.

Szkło Okienne

w wszystkich gatunkach

Lustra - Listwy na ramy

poleca korzystnie

Hurtownia Szkła

właśc. Jan Jóźwiak

Poznań, Półwiejska 9

Hurt **Telef. 22-26** Detal

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt"

OGŁOSZENIA DROBNE

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

2. PIENIĄDZ

Okazja
domek nowo budowany, pokój, kuchnia 25 000.— bez długu przy szosie. Głuma. Mosina, Szosa Poznańska. zd 70 859

7. SPRZEDAŻE

Zające
gęsi, drób, dzielony, wielki wybór tanio poleca Skład Drobiu, Dąbrowskiego 14/16 „Zup". zdr 71 967

Cukier
60 groszy ½ kila poleca Gośliński, dawniej Becker, 3 Maja 5. zdr 71 925

Dykta
najlepsza, najtańsza Skład fabryczny, św. Wojciech 28. dg 4946/7

Powielacz
„Greifa" tanio sprzedam. Ratuszowa 36, restauracja. zdg 71 397

Kolonjalka
na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 71 416

Szafę
20 zł sprzedam. Stroma 26, m. 8. zdg 71 497

Szpic
5 miesięczny. Matejki 66 — 6. zdg 71 555

Kolonjalkę
mieszkaniem świetnie prosperującą sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 71 572

Powóz kryty
(planka śląska) w dobrym stanie tanio. Adamek, Piaskowa 7. zdg 71 508

Cukiernię
kawiarnię z restauracją, pełny wyszynk, centrum, miasto 140 000 sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 467

Restaurację
dobrze zaprowadzoną, centrum Poznania, dzierżawa 70 zł tanio sprzedam. Informacje: Piekary 5 Restauracja. zdg 71 445

23. ROZMAITE

Futra wytworne eleganckie
ceny niskie, wykonane tylko u
Marjana Pławińskiego
Poznań, plac Nowomiejski 6a. — Rok założenia 1910. Reperacje i przeróbki. Pr 6 503-57,52

Inhalator
M. A. M. chroni od kataru i chrypki. dg 4 544/5

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Szukam
posługi najchętniej św. Łazarz Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 588

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 701

Starsza
dziewczyna, uczciwa, umiejąca dobrze gotować szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 375

Poszukuję
posługi od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 457

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn zdg 71 539

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 471

28. ROZRYWKA

Tramwajowe znaczki
Wypożyczalnia książek, Wilak, Focha 50. zdr 71 832

Jean Harlow
jako wybuchowa blondynka. — Kino „Gong".

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149